VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 158)**
- **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 169)**

z dnia 5 czerwca 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 158)

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 169)

5 czerwca 2014 r.

Komisje: Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Polityki Społecznej i Rodziny, obradujące wspólnie pod przewodnictwem posła **Sławomira Piechoty (PO)**, przewodniczącego Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, zapoznały się z:

– Informacją o działalności Rzecznika Praw Dziecka za rok 2013 oraz Uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka (druk nr 2300).

W posiedzeniu udział wzięli: **Marek Michalak** rzecznik praw dziecka wraz ze współpracownikami, **Przemysław Krzyżanowski** podsekretarz stanu w Ministerstwa Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, dyrektor Departamentu Społeczeństwa Informacyjnego Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Barbara Kwiatkowska** naczelnik Wydziału do spraw Lecznictwa w Departamencie Matki i Dziecka Ministerstwa Zdrowia, **Tadeusz Rożej** radca ministra w Departamencie Sportu dla Wszystkich Ministerstwa Sportu i Turystyki, **Anna Kuszczuk** główny specjalista w Departamencie Polityki Rodzinnej i **Iwona Matysiak** główny specjalista w Departamencie Pomocy i Integracji Społecznej Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, **Dorota Mazurek** sędzia-główny specjalista w Departamencie Sądów, Organizacji i Analiz Wymiaru Sprawiedliwości Ministerstwa Sprawiedliwości, **Adam Sowiński** główny specjalista w Departamencie Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, **Magdalena Ozimek** główny specjalista w Departamencie Szkolnictwa Artystycznego i Edukacji Kulturalnej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, **Elżbieta Matuszewska** p.o. wicedyrektora Departamentu Pracy, Spraw Społecznych i Rodziny Najwyższej Izby Kontroli, kom. **Wanda Mende** ekspert Wydziału do spraw Nieletnich, Patologii i Profilaktyki w Biurze Prewencji Komendy Głównej Policji, **Małgorzata Rozenau** naczelnik Wydziału Skarg i Wniosków w Departamencie Prezydialnym Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wraz ze współpracownikami, **Aleksandra Braun** rzecznik uczniów niepełnosprawnych ze Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom z Ukrytymi Niepełnosprawnościami im. Hansa Aspergera „Nie-grzeczne dzieci" oraz specjalista w Biurze Polityki Społecznej Komisji Krajowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność" **Agnieszka Kochańska**.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Muszyńska**, **Brygida Śliwka** i **Paweł Witecki** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Małgorzata Aleksandrowicz** – stażystka Międzynarodowego Programu Staży Parlamentarnych.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Szanowni państwo, witam. Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

W projekcie porządku dzisiejszego posiedzenia mamy zapoznanie się z Informacją o działalności Rzecznika Praw Dziecka za rok 2013 oraz Uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka (druk nr 2300). Czy do takiej propozycji porządku posiedzenia są uwagi? Nie słyszę. Zatem uznaję, iż Komisje przyjęły porządek posiedzenia. Przystępujemy do jego realizacji.

Witam rzecznika praw dziecka, pana Marka Michalaka. Bardzo proszę o przedstawienie najistotniejszych kwestii zawartych w tym potężnym druku nr 2300, bo rozumiem, że wszystkie te szczegółowe kwestie tu przedstawione są dla wszystkich dostępne. Natomiast chciałbym, żeby pan rzecznik zwrócił uwagę na te najważniejsze elementy informacji. Bardzo proszę.

Rzecznik praw dziecka Marek Michalak:

Dzień dobry. Panie przewodniczący, panie przewodniczące, szanowni państwo, Wysokie Komisje, zgodnie z dyspozycją zawartą w art. 12 ust. 1 ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka, mam przyjemność przedstawić Informację o działalności Rzecznika Praw Dziecka za rok 2013 wraz z integralną częścią, jaką są Uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka.

Będąc konstytucyjnym organem kontroli, Rzecznik Praw Dziecka stoi na straży praw dziecka określonych w konstytucji, Konwencji o Prawach Dziecka i innych przepisach prawa. Wszystkie podejmowane przez ten urząd działania mają zapewnić pełny i harmonijny rozwój dziecka, z poszanowaniem jego godności i podmiotowości. Zadaniem Rzecznika Praw Dziecka jest dbanie o to, aby dzieci w Polsce były chronione przed wszelkimi przejawami przemocy, okrucieństwa, wyzysku, a także przed demoralizacją, zaniedbaniem i innymi formami niewłaściwego traktowania.

Przedstawione sprawozdanie obejmuje, zgodnie z przepisami ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka, pięć głównych obszarów działania na rzecz ochrony najmłodszych obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. Są to kolejno: prawo do życia i ochrony zdrowia, prawo do wychowania w rodzinie, prawo do edukacji, prawo do godziwych warunków socjalnych oraz prawo do nauki i prawo do ochrony przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem demoralizacją, zaniedbywaniem oraz innym złym traktowaniem.

W 2013 r. do Biura Rzecznika Praw Dziecka wpłynęło łącznie 48.580 spraw. To ponad czteroipółkrotnie więcej niż w roku 2008, kiedy obejmowałem ten urząd. W stosunku do roku 2012, czyli poprzedzającego niniejszą informację, liczba podejmowanych interwencji wzrosła prawie dwukrotnie. Ten duży wzrost liczby spraw zgłaszanych do rzecznika w roku 2013 upatruję m.in. w sukcesie prowadzonej na szeroką skalę ogólnopolskiej kampanii społecznej pod hasłem „Reaguj na przemoc wobec dzieci. Masz prawo”, mającej na celu zmianę postaw społecznych wśród osób dorosłych i uwrażliwienie ich na godne oraz podmiotowe traktowanie dziecka. W efekcie zagadnienia poruszane w kampanii przez wiele miesięcy były tematem powszechnej debaty. Wpłynęło to zarówno na jednostkowych odbiorców kampanii, jak i na mobilizację środowisk lokalnych, które we własnym zakresie podjęły działania mające na celu ograniczenie zjawiska braku wrażliwości na krzywdę dzieci. Więcej informacji o założeniach, projekcie i jego realizacji znajduje się w przedłożonej Wysokim Komisjom informacji.

Jeżeli chodzi o poszczególne kategorie zgłaszanych spraw, o których wspomniałem wcześniej, to 3149 spraw związanych było z prawem do życia i ochrony zdrowia. Dotyczyły one głównie przestrzegania praw małoletnich pacjentów, opieki zdrowotnej nad populacją wieku rozwojowego, organizacji i funkcjonowania placówek służby zdrowia, ochrony prawa do życia, kosztów leczenia, błędów lekarskich i dochodzenia roszczeń związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych oraz wypadków z udziałem małoletnich.

Od wielu już lat tradycyjnie największa liczba spraw miała związek z prawem dziecka do wychowania w rodzinie. To aż 24.698 przypadków. Podejmując czynności, występowałem do organów i instytucji o podjęcie działań lub udzielenie informacji w sprawach dotyczących m.in. funkcjonowania placówek opiekuńczo-wychowawczych oraz ich współdziałania z innymi instytucjami na rzecz powrotu dziecka do środowiska rodzinnego, ograniczenia tzw. adopcji ze wskazaniem, wysłuchania małoletniego, szkoleń dla kandydatów do pełnienia funkcji rodziny zastępczej lub prowadzenia rodzinnego domu dziecka, procedury przymusowego odebrania dziecka, treści wokand w sądach rodzinnych, prawidłowości wykonywania nadzoru nad wykonywaniem władzy rodzicielskiej przez kuratorów, alienacji rodzicielskiej, uprawnień pracowniczych związanych z rodzicielstwem, nieletnich oczekujących na umieszczenie w młodzieżowych ośrodkach socjoterapii, prac nad zmianami w ustawie o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, dostosowania prawa polskiego do standardów obowiązujących w Unii Europejskiej.

Do prawa dziecka do godziwych warunków socjalnych odnosiło się 2886 spraw. Konkretnie dotyczyły one rent rodzinnych, świadczeń z pomocy społecznej, orzeczeń dotyczących niepełnosprawności, świadczeń rodzinnych, świadczeń z funduszu alimentacyjnego, problemów mieszkaniowych, eksmisji oraz ochrony majątku dzieci.

Z prawem do nauki związane były 6834 sprawy. Dotyczyły one ciężaru plecaków szkolnych, dowożenia dzieci do szkół i przedszkoli, w tym dzieci z niepełnosprawno-

ściami, funkcjonowania w szkołach rad rodziców, konfliktów związanych z zachowaniem uczniów oraz współpracy szkoły z rodzicami, konkursów organizowanych przez kuratorów oświaty dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów, likwidacji lub reorganizacji szkół i placówek, naliczania i rozliczania dotacji przekazywanych placówkom niepublicznym na realizację zadań oświatowych, niewłaściwego zachowania nauczycieli i dyrektorów szkół zarówno w stosunku do uczniów, jak i do rodziców, oceniania i klasyfikacji, organizacji uczniom pomocy psychologiczno-pedagogicznej, w tym organizacji nauczania indywidualnego, organizacji zajęć dodatkowych w przedszkolach publicznych, prawidłowości wydawania orzeczeń dla dziecka z niepełnosprawnością, przepisów statutów szkół, realizacji podstawy programowej wychowania przedszkolnego we właściwych warunkach, rekrutacji dzieci do szkół i przedszkoli, reorganizacji oddziałów i liczebności dzieci w oddziałach przedszkolnych i szkolnych, sposobu sprawowania nadzoru pedagogicznego przez dyrektora szkoły i placówki, stosowania przez nauczycieli niewłaściwych metod wychowawczych. Następne sprawy dotyczyły stypendiów szkolnych, wypadków uczniów na terenie szkoły lub poza nią w czasie zajęć organizowanych przez szkołę, zapewnienia dzieciom ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi możliwości realizowania wychowania przedszkolnego.

Kolejną dużą grupę spraw stanowiły te sprawy, które zostały zakwalifikowane jako związane z prawem do ochrony przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i innym złym traktowaniem. Ogółem w tej kategorii zgłoszono 9375 spraw. Dotyczyły one przemocy wobec dzieci, w tym przemocy seksualnej, w środowisku szkolnym, domowym, pieczy zastępczej, placówkach opiekuńczo-wychowawczych czy przemocy rówieśniczej, rozpowszechniania w mediach, w tym w Internecie, treści zakłócających prawidłowy rozwój dzieci i naruszania praw wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych.

W 2013 r. Rzecznik Praw Dziecka skierował do różnych resortów ogółem 88 wystąpień o charakterze generalnym z propozycjami konkretnych zmian przepisów. Treść tych wystąpień oraz udzielone odpowiedzi szczegółowo opisuje niniejsza informacja.

Ponadto, korzystając z ustawowych kompetencji, Rzecznik Praw Dziecka zgłaszał udział w postępowaniach sądowych, jeżeli uznał, że istnieje zagrożenie dla dobra dziecka w toczącym się postępowaniu. W 2013 r. skorzystałem z tego uprawnienia i uczestniczyłem w procesie na prawach prokuratora w 276 przypadkach. To kolejny rok, w którym znacząco wzrosła liczba spraw sądowych, do których Rzecznik Praw Dziecka postanowił się przyłączyć.

Istotnym elementem działalności Rzecznika jest podejmowanie czynności kontrolnych w następstwie otrzymanych sygnałów o nieprawidłowościach, jak również z własnej inicjatywy. W 2013 r. Rzecznik Praw Dziecka zbadał na miejscu łącznie 171 spraw. Kontrole przeprowadzono m.in. w następujących miejscach – formach opieki nad dziećmi do lat 3, szkołach podstawowych, gimnazjach, placówkach wsparcia dziennego, młodzieżowych ośrodkach wychowawczych i socjoterapii, specjalnych ośrodkach szkolno-wychowawczych, ośrodkach szkolenia i wychowania Ochotniczych Hufców Pracy, niepublicznych zakładach opieki zdrowotnej, koloniach letnich i zimowych, obozach oraz innych miejscach wypoczynku dla dzieci.

W 2013 r. Rzecznik osobiście bądź poprzez swoich przedstawicieli uczestniczył w pracach zespołów problemowych i programach resortowych, m.in. w Zespole do spraw Zwalczania i Zapobiegania Handlowi Ludźmi, w Zespole do spraw Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, odpowiedzialnym za wypracowanie strategii implementacji wyroków ETPC, w programie działań na rzecz ochrony dzieci przed pornografią oraz innymi szkodliwymi treściami w Internecie oraz w programie edukacyjnym Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych „Twoje dane – twoja sprawa”. Ponadto Biuro Rzecznika Praw Dziecka brało udział w ocenie projektu sprawozdania Agencji Praw Podstawowych Unii Europejskiej (FRA), projektu krajowego programu działania na rzecz równego traktowania na lata 2013-2016, raportu krajowego dotyczącego Powszechnego Okresowego Przeglądu Praw Człowieka (UPR).

W 2013 r. wielokrotnie brałem udział w posiedzeniach Sejmu i Senatu RP, a także w posiedzeniach komisji i podkomisji parlamentarnych. Współpraca Rzecznika Praw Dziecka z Parlamentem dotyczyła w szczególności poprawy dostępności dzieci do świad-

czeń medycznych finansowanych ze środków publicznych, zapewnienia bezpieczeństwa zdrowotnego dzieci, funkcjonowania świetlic i placówek wsparcia dziennego, przygotowania organów prowadzących i szkół do objęcia sześciolatków obowiązkiem szkolnym, żywienia dzieci, zajęć dodatkowych w przedszkolach, priorytetu „Rok Bezpiecznej Szkoły" i kierunków polityki oświatowej państwa, Systemu Informacji Oświatowej (SIO), stanu i kierunków rozwoju sportu osób z niepełnosprawnościami, w tym sportu dzieci i młodzieży z niepełnosprawnościami, funkcjonowania ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, programu rządowego „Cyfrowa Szkoła", podmiotów uprawnionych do bezpłatnych świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych i przyznania tych uprawnień wszystkim dzieciom przebywającym na terytorium Polski, również cudzoziemcom, praw małoletnich w postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich.

W ubiegłym roku kontynuowała pracę powołana przez Rzecznika Komisja Kodyfikacyjna Prawa Rodzinnego, której zadaniem jest analiza funkcjonowania przepisów prawa pod kątem zabezpieczenia dobra dziecka. Pierwsze efekty pracy komisji to m.in. przekazany do Sejmu projekt ustawy regulującej kwestię tzw. adopcji ze wskazaniem.

W 2013 r. kontynuowano również współpracę z organizacjami pozarządowymi. Każdego roku do Rzecznika Praw Dziecka zwracają się organizacje działający zarówno na szczeblu lokalnym, jak i ogólnopolskim, prosząc o wspólną realizację inicjatyw służących promocji i upowszechnianiu praw dziecka, poprawie stanu zdrowia najmłodszych czy zapobieganiu przemocy wobec dzieci.

W roku 2013 Rzecznik brał udział w pracach międzynarodowych gremiów zajmujących się ochroną praw dzieci oraz w konferencjach poświęconych tej problematyce, organizowanych w kraju i za granicą. Są one szczegółowo wymienione w niniejszej informacji. Wspomnę tylko o spotkaniu z delegacją z Kosowa, które miało miejsce w Warszawie, o wizycie Ombudsmana Republiki Tureckiej, o spotkaniu grupy tematycznej Rady Europy do spraw dzieci w Strasburgu czy o wizycie studyjnej przedstawicieli Bułgarii przygotowującej się do utworzenia instytucji rzecznika praw dziecka. Po raz 17 zorganizowano doroczny zjazd Europejskiej Sieci Rzeczników Praw Dziecka (ENOC), który w zeszłym roku odbył się w Brukseli. Sympozja dotyczące praw dziecka, w zeszłym roku – prawa do wypoczynku, odbywały się w polskim przedstawicielstwie w Genewie.

Rzecznik brał czynny udział w konferencji „Prawa dziecka – aspekt informacyjny i współpraca instytucji polskich i brytyjskich". Miała ona miejsce w Londynie i była następstwem wizyty rzecznika, także w Londynie. Kolejna wizyta studyjna odbyła się w Warszawie i pokazała nasze rozwiązania, celem unikania trudności w komunikacji między instytucjami polskimi a angielskimi.

Wspomnę też o wizycie w kolońskim okręgu konsularnym i spotkaniu rzecznika na najwyższym szczeblu parlamentarnym z komisjami petycji, co udrożniło możliwość współpracy w ramach interwencji przez polskie placówki konsularne na terenie Niemiec. Bardzo owocna była także konferencja hamburska, dotycząca polsko-niemieckiej współpracy w sprawach rodzinnych.

Ważne było także spotkanie w Rzymie, poświęcone analizie spraw polsko-włoskich – takich odnotowuję w Biurze dużo – i pośrednictwo rzecznika polskiego w nawiązaniu współpracy między rzecznikiem włoskim, którego urząd też powstał z inspiracji przez nasz kraj, z naszą placówką dyplomatyczną. W tym czasie także doszło do pierwszego spotkania Rzecznika Praw Dziecka z papieżem Franciszkiem i omówienia bieżących spraw, dotyczących zapobiegania łamaniu praw dziecka na świecie.

W Rydze odbyło się zakończenie obchodów Roku Janusza Korczaka. W Polsce odbyło się spotkanie z młodzieżą z Europy Środkowo-Wschodniej z naciskiem na prawo dziecka do wyrażania własnego zdania w poszczególnych miejscach. Więcej, tak jak powiedziałem, jest w informacji.

W ramach upowszechniania praw dziecka, w ubiegłym roku gościłem w swoim Biurze, spotykałem się z dziećmi i młodzieżą w różnych miastach Polski, m.in. w szkołach, przedszkolach, szpitalach, miejscach wypoczynku i placówkach, gdzie łącznie udało się dotrzeć do 54 tys. dzieci i młodzieży. Każdy uczestnik tych spotkań otrzymał także materiały dotyczące Dziecięcego Telefonu Zaufania i praw dziecka, jakie mu przysługują.

W 2013 r. Rzecznik Praw Dziecka bądź jego przedstawiciele brali udział w spotkaniach dotyczących promocji praw dziecka oraz konferencjach i seminariach w Polsce. Honorowym patronatem rzecznika w 2013 r. objętych zostało 209 wydarzeń i inicjatyw.

Integralną częścią tej informacji są Uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka. Nie wiem, czy Wysokie Komisje chcą, żebym je także omawiał na tym etapie, bo one są omówione w informacji. Chciałabym też zwrócić uwagę na to, co się wydarzyło w międzyczasie, a było inspirowane bądź wnioskowane przez rzecznika.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Przepraszam bardzo, panie rzeczniku. Szanowni państwo, bardzo proszę albo o wyciszenie rozmów, albo przeniesienie ich poza salę, bo w tej sali szczególnie trudno jest skupić się pewnie i panu rzecznikowi referującemu, i osobom słuchającym tej informacji. Stąd ta gorąca prośba, żeby tu, na tej sali… Szanowni państwo, z tyłu zwłaszcza, bardzo gorąco proszę albo o wyciszenie rozmów, albo o przeniesienie ich poza salę, aby ci, którzy chcą słuchać tej informacji, mogli to zrobić. Dziękuję bardzo. Proszę, panie rzeczniku.

Rzecznik praw dziecka Marek Michalak:

Dziękuję bardzo. Dnia 30 września 2013 r. Polska podpisała III Protokół Fakultatywny do Konwencji o Prawach Dziecka, dotyczący wyposażenia Komitetu Praw Dziecka Organizacji Narodów Zjednoczonych. Chodzi o uprawnienia do przyjmowania i rozpatrywania skarg na naruszenie praw dziecka, co wzmocni kontrolę przestrzegania praw dziecka na całym świecie. Podpisanie tego dokumentu, co przyjąłem z wielkim zadowoleniem, nie oznacza jednak, że stał się on częścią polskiego porządku prawnego. Nieustannie monitoruję postęp prac tak, by Polska jak najszybciej ratyfikowała ten dokument. Wyrażam przekonanie, że Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, które od Ministerstwa Edukacji Narodowej przejęło dalsze przygotowania, przeprowadzi je skutecznie i bez zbędnej zwłoki.

Przypomnę w tym miejscu, że Konwencja o Prawach Dziecka, która w tym roku obchodzi 25-lecie swojego istnienia, to jest polska inicjatywa. A że szlachectwo zobowiązuje, to i protokoły do tej inicjatywy powinniśmy traktować priorytetowo, zważywszy na to, że one regulują właściwie porządek przestrzegania praw dziecka na świecie.

Kolejną istotną zmianą, która nastąpiła m.in. na skutek interwencji podejmowanych przez Rzecznika Praw Dziecka, było wprowadzenie i podjęcie zaawansowanych prac nad przepisami dotyczącymi ochrony dziecka przed krzywdzeniem, w szczególności ochrony przed wykorzystywaniem seksualnym małoletnich poniżej 15 roku życia. W tym kontekście należy uznać, że polski system prawa jest gotowy do sfinalizowania procesu ratyfikacyjnego Konwencji Rady Europy o ochronie dzieci przed seksualnym wykorzystywaniem i niegodziwym traktowaniem w celach seksualnych, czyli tzw. konwencji z Lanzarote. Dlatego nieustannie w uwagach corocznych zwracałem na tę kwestię szczególną uwagę. Tutaj żywię nadzieję, że ten temat już zostanie zamknięty i nie będzie musiał być podniesiony w przyszłym roku.

Z zadowoleniem należy przyjąć obserwowaną poprawę realizacji prawa dziecka do wysłuchania i swobodnego wypowiadania się w zakresie spraw jego dotyczących. Coraz częściej sądy – nie dotyczy to, niestety, innych instytucji – wysłuchują dziecka i przy orzekaniu biorą pod uwagę jego zdanie. Pozytywnie należy w tym kontekście ocenić również zrealizowanie postulatu Rzecznika w zakresie warunków, w jakich małoletni może być przesłuchiwany. Nadal jednak postuluję, aby warunki takie zostały określone również w procedurze cywilnej.

Istotne z punktu widzenia poprawy bezpieczeństwa oraz realizacji prawa dziecka do zrównoważonego rozwoju jest uregulowanie postulowanego od dawna ograniczenia liczebności dzieci w oddziałach szkolnych. Chociaż odbywać się to będzie stopniowo, to zapewne zwiększy to jakość kształcenia. Znowelizowana w 2013 r. ustawa o systemie oświaty wypełnia postulaty Rzecznika w tym zakresie.

Ponadto Rzecznik odnotował w 2013 r. poprawę w zakresie dostępności do sanatoriów i uzdrowisk dla dzieci, warunków spotkań dzieci z rodzicami w jednostkach penitencjarnych, udzielania przez organa administracji wsparcia rodzinom w procedurach związanych z pozyskiwaniem świadczeń rodzinnych, metod i organizacji nauczania

wobec dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, konieczności konsultowania społecznego przy reorganizacji lub likwidacji placówek edukacyjnych, realizacji przez szkoły orzeczeń o potrzebie kształcenia indywidualnego oraz bezpieczeństwa dzieci z niepełnosprawnościami w transporcie organizowanym przez gminy. Czy mam wymienić te uwagi, które zostały omówione w informacji, czy przejdziemy do…

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Panie rzeczniku, myślę, że te najważniejsze kwestie wyjdą też w pytaniach.

Rzecznik praw dziecka Marek Michalak:

Dobrze.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

A przyjmijmy, że informacja jest dostępna dla wszystkich i każdy, kto chciał szczegółowo się z nią zapoznać, to miał tę możliwość. Myślę, że…

Rzecznik praw dziecka Marek Michalak:

To tylko zwracam uwagę.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Wykorzystajmy zwłaszcza to spotkanie na zadanie pytań, które dotyczą kwestii jakoś szczególnie interesujących.

Rzecznik praw dziecka Marek Michalak:

Taką integralną częścią, zaznaczoną tak, jak co roku, są Uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka, które zostały wyciągnięte na bazie doświadczeń i informacji Rzecznika Praw Dziecka. Dotyczą one roku 2013. Zostały wymienione i bardzo skrótowo, bo taka jest ta formuła, omówione. Jeśli będzie potrzeba rozszerzenia tego wątku, to bardzo proszę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję panu rzecznikowi. Otwieram dyskusję. Kto z pań i panów posłów chciałby zadać pytanie albo przedstawić swoje uwagi do przedstawionych informacji? Nie słyszę zgłoszeń, więc może zacznę. Proszę bardzo, pani poseł Fabisiak.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Bardzo dziękuję. Powtórzę to po raz kolejny. Bardzo pozytywnie mogę opiniować pracę pana rzecznika. Obserwuję ją z racji mych zainteresowań, społecznych przede wszystkim, bo to jest spektrum bardzo szerokie. Powtórzę raz jeszcze i powtarzam to właściwie co roku, więc pan rzecznik pewnie też już do tej opinii pozytywnej przywykł, ale to jest szczera opinia. Z głębokim przekonaniem ją zawsze wygłaszam.

Dodam jedną rzecz. Chciałabym spytać o coś i jednocześnie prosić, bo inicjuje pan bardzo, bardzo wiele cennych działań, cennych inicjatyw i to szczególnie jest wartościowe. Przyjmowanie tylko tego, co jest słuchaniem opinii, jest potrzebne, ale wartościowe jest to, że wyciąga pan coś z pojedynczych wydarzeń, ze zgłoszeń, z informacji i tworzy pan pewne uogólnienia. Chciałam powiedzieć o takim uogólnieniu. Oczywiście, to też nie będzie dla pana zaskoczeniem. To będzie wolontariat młodzieżowy – znów moja *idée fixe* – ale to chyba dobre, pozytywne i cenne. Chciałam pana bardzo prosić o rozważenie tego, co będzie łatwiejsze z pewnością z miejsca, które pan zajmuje i z racji funkcji piastowanej. Chciałam prosić o rozważenie możliwości upowszechnienia formuły wolontariatu jako oddziaływania wychowawczego. Nie akcyjnego, tylko jednak działającego konsekwentnie. Sposób wpisania konsekwentnej pracy wolontariuszy w funkcjonowanie szkoły w trybie roku szkolnego.

W bardzo wielu szkołach istnieje wolontariat i działają wolontariusze, ale to jest na zasadzie akcyjnej. Wydaje mi się, że w obecnej kondycji wychowawczej szkoły warto by się było tak poważnie zastanowić nad tym, jak tę młodzież zachęcić czy też wychować, bo to tak naprawdę będzie wymagało pewnego wychowania do poważnego wpisania we własny życiorys działalności wolontarystycznej. Nie tylko na zasadzie, że tu coś, tam coś, w grupie razem, ale na zasadzie, że w moim planowaniu czasu, w moim życiu, wolontariat, czyli ta posługa drugiemu człowiekowi, naturze, środowisku, zwierzętom,

jest uwzględniana jako czas planowany, jako jakaś myśl, idea, którą chciałbym zrealizować. To się wpisuje – że tak powiem – wręcz w moją karierę zawodową. W najlepszym tego słowa znaczeniu, bo realizowanie pewnej kariery nie jest niczym złym. Jest wręcz przeciwnie. Każdy z nas to planuje. Jednak chodzi o to, żeby wpisywać w ten właśnie mój rozwój, także zawodowy, pewien element kształtujący osobowość. Bardzo bym prosiła o ewentualne rozważenie, panie rzeczniku, tych uwag. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję, pani poseł. Pani poseł Domicela Kopaczewska.

Poseł Domicela Kopaczewska (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Oczywiście, sprawozdanie pana rzecznika jest – jak zwykle – bardzo wnikliwe, dogłębne, analiza szczegółowa. Co do tego wszyscy mamy jednakowe zdanie, że rzeczywiście to jest ogrom pracy i ogrom działań.

Chciałabym zapytać jednak pana ministra o pewne generalia. Po pierwsze, chciałabym zapytać po tych wielu latach doświadczeń pana funkcjonowania jako Rzecznika Praw Dziecka, jak pan ocenia, na ile nasza świadomość społeczna, naszych obywateli, dotycząca przestrzegania praw dziecka, zwiększa się? To, po pierwsze. A na ile działalność tej izby – Sejmu i Senatu – czyli zmiany prawne – powodują lepsze funkcjonowanie tych praw, czyli lepsze funkcjonowanie dziecka w społeczności? Podkreślił pan dzisiaj w swoim sprawozdaniu, co nas bardzo cieszy, że zmiana ustawy o systemie oświaty spowodowała pozytywne relacje, szczególnie jeśli chodzi o dzieci niepełnosprawne. Chciałabym zapytać na kanwie tego sprawozdania, jakie – pana zdaniem – powinny nastąpić zmiany w prawie, żeby rzeczywiście przestrzeganie praw dziecka i funkcjonowanie dziecka w społeczności były jeszcze lepsze. To, po pierwsze. Czyli, jakie działania dla nas powinny być podejmowane i jakie główne działania widzi pan dla siebie w następnych latach? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Proszę, pani poseł Janina Okrągły.

Poseł Janina Okrągły (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie rzeczniku…

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Trzeba bliżej do mikrofonu, pani poseł, bo w tej sali, niestety…

Poseł Janina Okrągły (PO):

Obserwuję pracę pana rzecznika, więc muszę powiedzieć, że rzeczywiście jest to praca na rzecz dzieci, ale chciałabym powiedzieć o jednej rzeczy – o kampaniach społecznych. Najważniejsze oprócz prawa jest kształtowanie świadomości. Bardzo dobrze, że Rzecznik podejmuje kampanie społeczne, które mają zmienić nastawienie każdego obywatela do przestrzegania praw dziecka.

Jednak chciałabym się dopytać, czy Biuro Rzecznika myśli o następnych kampaniach społecznych, które powinny być też w systemie ciągłym, a dotyczyłyby postaw, które mówią, że dziecko ma prawo, oczywiście, do zabawy, ale że może krzyczeć, może wywoływać hałas i nie trzeba zamykać boisk z tego powodu. Taki problem mieliśmy w Opolu, gdzie doszło do wyroku sądu, że boisko szkolne ma być czynne do godziny 16.00 dlatego, że był hałas… Więc nastawienie po prostu ludzi starszych…A że dzieci mogą po prostu krzyczeć w czasie zabawy, w czasie kopania piłki, że to jest zupełnie dopuszczalne… Szkoła była tam od lat.

Następna historia. Włączanie dzieci niepełnosprawnych do społeczności szkolnej czy społeczności przedszkolnej. Niby mamy bardzo fajne prawo i jego przestrzeganie jest bardzo dobre, natomiast jak dochodzi do pewnych sytuacji, gdzie jest element współzawodnictwa, nawet w przedszkolu, okazuje się, że to nie nauczyciele, ale rodzice, czyli obywatele, mówią, że to dziecko nie powinno w olimpiadzie przedszkolnej startować. Kampania dotycząca tego, że wszystkie dzieci mają prawo. Oprócz współzawodnictwa, my się bawimy.

I jeszcze następna rzecz. Bardzo mi się podoba kampania społeczna mówiąca o tym, że żadne z rodziców nie może być wykluczone z kontaktów z dzieckiem w przypadku rozwodu rodziców. Dziecko ma prawo do obojga rodziców. Jednak chodzi o edukację rodziców w dalszym ciągu, bo ta kampania, co obserwuję, jest często wykorzystywana do rozgrywek między rodzicami, że dziecko raz jest tu, raz jest tu. Dziecko nie ma poczucia swojego stałego kąta, bo raz w tygodniu jest w jednym miejscu, raz jest w drugim. Chodzi o to, żeby rodzice też patrzyli i widzieli, że oprócz praw rodzica do kontaktów z dzieckiem, po pierwsze, dziecko ma prawo i właściwie powinno mieć poczucie bezpieczeństwa i że to prawo rodziców nie może być wykorzystywane również jako pretekst to niepłacenia alimentów, bo z tymi przypadkami też się spotykamy. Tu powinniśmy może większy nacisk położyć jeszcze na dziecko, na bezpieczeństwo dziecka i na odpowiedzialność rodziców za dziecko. Takie są moje uwagi. Po prostu z życia wzięte.

A co do pierwszej sprawy, kwestii tego boiska – wydawałoby się, że to jest sytuacja komiczna wręcz – to spotykam się z tym, że coraz częściej likwidowane są place zabaw. Ma być spokój i cisza. Dziecko musi się bawić.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję pani poseł. Pan poseł Stanisław Szwed.

Poseł Stanisław Szwed (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Kilka generalnych uwag. Pierwsza rzecz. Pan rzecznik co roku przedstawia nam uwagi dotyczące nieprzestrzegania prawa, łamania praw dziecka, na które powinniśmy zwrócić szczególną uwagę, zwłaszcza zaś poszczególne resorty, do których pan rzecznik występuje. Z tym wygląda różnie, jeśli chodzi o realizację pana postulatów. Chciałem tutaj pana rzecznika dopytać. Kwestia choćby relacji z Ministerstwem Sprawiedliwości. Ciągle mówimy o przewlekłości spraw i o innych kwestiach, które tutaj pan rzecznik porusza. To jest pierwsza rzecz.

Właściwie to z tych ostatnich spraw, które sobie przypominam, jest nasza inicjatywa komisyjna dotycząca likwidacji podziemia adopcyjnego, którą będziemy rozpatrywać. To jest taka jedna rzecz, która w tej chwili mi się przypomina, która będzie realizowana na pana też wniosek. Czyli pierwsza rzecz, że uwagi są słuszne, bo trudno się z tymi uwagami, które pan tutaj podnosi, nie zgodzić. Ale co dalej z tymi uwagami? Mam też takie wrażenie, że co roku powtarzamy te uwagi i na tym etapie zostajemy. Czyli realizacja tych spraw, o których pan mówi.

Druga rzecz to jest kwestia współpracy z samorządami, ale głównie z ośrodkami, które mają pod pieczą dzieci, czyli podopiecznych. Jest wiele spraw bulwersujących, które wychodzą. Wydaje się, że jesteśmy zawsze o krok spóźnieni w danych sprawach, które są bardzo nagłaśniane. Ostatnio była choćby sprawa związana z rodziną zastępczą i tym, co – powiedziałbym – w tej rodzinie się działo. Nikt tego przez lata nie wychwycił albo wychwycił – tak jak było w ostatnim przypadku – i ponownie sąd udzielił tej rodzinie zastępczej prawa do opieki nad dziećmi, czyli sprawa zupełnie bulwersująca. Jeżeli już było udowodnione, że tam była przemoc w rodzinie i ponownie sąd wydaje zgodę, poprzez badanie, przez ośrodki, to gdzieś tutaj jest błąd. Albo jest błąd w ustawodawstwie, albo również nie jesteśmy w stanie wcześniej do takich przypadków dotrzeć. I to jakby z pana punktu widzenia, żeby po prostu nie było tak, że to pan się dowiaduje ostatni w tym łańcuszku o danej sprawie. Czy jest jakaś szansa? Ewentualnie sprawy związane ze zmianami w ustawie.

No i trzecia kwestia, związana z ubóstwem. Pan też podnosi tutaj tę kwestię. Oczywiście, sprawa jest bardzo szeroka do omówienia, ale ten problem mocno występuje we wszystkich badaniach. Ubóstwo wśród dzieci jest na zatrważającym – że tak powiem – poziomie. Różne dane o tym mówią, ale głodnych dzieci w dzisiejszych czasach w Polsce absolutnie nie powinno być. Na ile tutaj Rzecznik ma możliwość oddziaływania? Czy to jest kwestia lepszego dostosowania programów, choćby dożywiania dzieci? Czy to jest kwestia związana z tym, o czym też dyskutowaliśmy wielokrotnie, czyli likwidacji tych kryteriów, według których przyznawany jest posiłek przy dożywianiu dzieci? Może w tym kierunku trzeba pójść, bo wiele dzieci nie korzysta z dożywania, np. z tego

względu, że się wstydzi po prostu o tych sprawach mówić. W tych kwestiach chciałbym też poznać opinię pana rzecznika. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę, pani poseł Elżbieta Rafalska.

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):

Panie przewodniczący, panie rzeczniku, Wysokie Komisje, odniosę się do kwestii związanych z ochroną praw dziecka, które dotyczą prawa do godziwych warunków socjalnych. Mówił o tym w pewnym zakresie pan poseł Szwed, ale ja zapytam wprost o to, co jest szalenie bulwersujące, bo jak się pojawia w mediach, to robi się z tego jakiś bardzo poważny problem. Myślę, że skala tego zagadnienia jest znacznie większa. Mam pytanie o zjawisko związane z zabieraniem dzieci z powodu ubóstwa. Podejmował pan liczne interwencje. Wiemy, że nasza wiedza w tym zakresie jest niepełna. A, niestety, coraz częściej zdarza się coś, co kiedyś, jeszcze przed laty, było po prostu niewyobrażalne. Zamiast udzielić właściwej pomocy socjalnej, dzieci po prostu umieszcza się albo w pieczy zastępczej, albo w placówkach. Proszę powiedzieć, jaka jest ocena tej sytuacji.

I następna rzecz, związana też z zabieraniem dzieci z rodzin, ale zabieraniem dzieci z rodzin na podstawie nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, która pozwala pracownikowi socjalnemu czy policji zabrać dziecko z rodziny w sytuacji bezpośredniego zagrożenia. Czy pan zna skalę tego zjawiska? W poprzednim roku w takich sytuacjach zabrano w Polsce ponad 550 dzieci. Jak się potoczyły dalsze losy tych dzieci? Jak wygląda kwestia wyroków czy powrotów? Czy dzieci były w jakiś sposób monitorowane?

I ostatnie zagadnienie w kwestii warunków socjalnych dotyczy sytuacji związanej ze świadczeniami rodzinnymi. Pomimo podniesienia kryterium dochodowego, ubytek osób czy dzieci pobierających świadczenia rodzinne wyraźnie wskazuje, że tego typu działania powodują, że coraz mniej dzieci w Polsce od 2004 r. pobiera świadczenia rodzinne. Tak de facto system świadczeń rodzinnych przestał być systemem wsparcia. Wypełnia wyłącznie chyba funkcję pomocy socjalnej. Czy były tu interwencje?

Rozumiem, że Rzecznik działa trochę jak taki strażak, który gasi pożary i podejmuje interwencje, ale oczekiwałabym tego, że na podstawie coraz liczniejszych interwencji w określonych dziedzinach Rzecznik będzie postulował, występował, mówił o rozwiązaniach bardziej strategicznych, ustawowych, kompleksowych. W zasadzie bowiem poprzez podejmowanie interwencji nie jest w stanie naprawiać błędów, które są popełniane, np. w samorządach, powiatowych centrach pomocy rodzinie (PCPR), ośrodkach pomocy społecznej (OPS), sądach rodzinnych i w innych instytucjach.

Następna rzecz, która rzuciła mi się w oczy, to dosyć rozległe kontrole wypoczynku letniego – 54 kontrole zimowych form wypoczynku i prawie 80 kontroli letniego wypoczynku. Proszę powiedzieć, czy te interwencje są inicjatywą Rzecznika, czy są zgłaszane przez rodziców dzieci, które przebywają w tych placówkach. Jeżeli są przedstawiciele resortu edukacji, chciałabym dowiedzieć się, ile w skali kraju zostało przeprowadzonych kontroli. Czy wizytatorzy, jak to kiedyś było – a sama byłam wizytatorem i kontrolowałam placówki wypoczynku letniego czy zimowego – dalej to zadanie realizują, czy przy tych różnych zmianach kompetencyjnych tego nie ma?

I ostatnia rzecz. Panie rzeczniku, czy zna pan skalę wypadków śmiertelnych i ciężkich wypadków w polskich szkołach? Czy kiedykolwiek monitorował pan to zagadnienie? Pytam, ponieważ wydaje mi się, że ten problem jest dosyć niezauważony, a wypadki śmiertelne w szkołach się zdarzają. Przyczyny tych wypadków śmiertelnych lub wypadków z ciężkim uszkodzeniem ciała są bardzo często podobne. Takie dane o wypadkach w polskich szkołach posiada Państwowa Inspekcja Pracy, ale PIP jakby zajmuje się tym zagadnieniem bardziej od strony pracowników. Natomiast PIP posiada też pełne albo obszerne dane związane z wypadkowością w polskich szkołach.

Tu mam też pytanie, np. o utonięcia. Czy miały miejsce utonięcia dzieci właśnie podczas zorganizowanych form wypoczynku letniego lub utonięcia dzieci w wakacje? Czy dynamika tego zjawiska, bo tu naprawdę tych ofiar jest całkiem sporo, była analizowana? Czy to są zjawiska, które narastają? Czy też w sytuacji, w której poprawia się

dostępność, np. do powszechnej nauki pływania na pływalniach, jest tu jakiś postęp? Czyli chodzi mi o kwestie związane z bezpieczeństwem.

I ostatnia uwaga, też dotycząca działalności kontrolnej. Przy ocenie pieczy zastępczej jest taka konkluzja, że w niektórych obszarach brak jest nadzoru, brak jest kontroli. Pisze pan rzecznik, że dotyczy to zarówno organu założycielskiego, a więc samorządów, ale dotyczy to też wojewodów. Pozwolę sobie tu przypomnieć, że podczas przyjmowania ustawy o pieczy zastępczej mój klub – Klub Parlamentarny Prawa i Sprawiedliwości – cały czas wnosił o to, żeby np. piecza zastępcza nie była monitorowana tak, jak to było w ustawie, ale że powinna być normalna kontrola i nadzór ze strony służb wojewody. Ewidentnie te niedobory widać też w uwagach i w tym, co się pojawia podczas omawiania tych wszystkich spraw, które są tak bardzo szokujące. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Proszę bardzo, pan poseł Jerzy Ziętek.

Poseł Jerzy Ziętek (PO):

Dziękuję serdecznie. Panie przewodniczący, panie ministrze, drodzy koledzy, generalnie można powiedzieć tak. Niestety, dzieci się rodzi coraz mniej, bo dzietność mamy na poziomie 1,38, a problemów z dziećmi jest coraz więcej. Tutaj dziękuję serdecznie za to sprawozdanie i za pracę w roku 2013. Myśmy generalnie nowelizowali ustawę o Rzeczniku Praw Dziecka już niejednokrotnie, natomiast takie podsumowanie działalności Rzecznika w 2013 r. jest okazją do tego, ażeby zapytać pana ministra, czy według swojego doświadczenia ma jakieś propozycje dotyczące pewnego rozszerzenia katalogu – powiedzmy sobie – możliwości, tzn. pewnych zmian legislacyjnych w tej ustawie. Czy nie powinniśmy pomyśleć w najbliższej przyszłości, żeby dać większe instrumenty, większe możliwości, większe pole działania dla dobra dzieci? Właśnie takie typowo legislacyjne, ustawowe. To jest jedna sprawa.

Natomiast teraz druga sprawa. No, mamy rzeczników w kraju dość dużo. Dobrze, że w Rzymie też powstał urząd rzecznika praw dziecka. Mamy Rzecznika Praw Pacjenta. Mamy Rzecznika Praw Obywatelskich. Czy jest takie gremium? Czy państwo się spotykają? Szczególnie interesuje mnie sprawa współpracy z Rzecznikiem Praw Pacjenta. Niestety, dzieci są również pacjentami. O tym nie można zapomnieć. Powiedzmy sobie, że tutaj wymiana doświadczeń i jakiś taki wspólny front dla dobra dziecka zarówno Rzecznika Praw Dziecka, jak i Rzecznika Praw Pacjenta, byłyby bardzo ważne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Proszę bardzo, pani poseł Marzena Machałek.

Poseł Marzena Machałek (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Bardzo konkretna sprawa, która wskazuje, niestety, na częstą bezradność – czy możliwości, czy działań – Rzecznika Praw Dziecka. Zwróciłam się do pana rzecznika z prośbą o interwencję w sprawie porwanego i przetrzymywanego niezgodnie z prawem małoletniego chłopca. Wydaje się, że sytuacja jest tutaj wręcz dramatyczna i konieczne jest podjęcie skutecznych działań. W tej chwili do pana rzecznika złożę następne pismo w tej kwestii, ale oczekuję odpowiedzi. W zasadzie rozmawialiśmy telefonicznie i odpowiedź odebrałam jako umycie rąk od tej kwestii. Wydawało mi się, że pan rzecznik się jednak tą sprawą skutecznie zajmie, a nawet jeśli ona będzie trudna, podejmie bardzo konkretne działania wobec nacisków. No, takie rzeczy, które by zmotywowały prokuraturę, policję czy sąd do skutecznych działań. Dziecko jest przetrzymywane niezgodnie z prawem. Jest nawet podejrzenie, że dochodzi tam do rzeczy karygodnych. Są wyroki. W tej chwili została naruszona cielesność, prawdopodobnie policjanta, przy próbie odebrania dziecka. Wydaje mi się, że to jest typowa sprawa, gdzie Rzecznik Praw Dziecka powinien być stroną, wzmacniać rodzinę, poradnię psychologiczno-pedagogiczną. Zastanawiałam się, w ilu takich sytuacjach, gdzie naprawdę jest potrzebny Rzecznik Praw Dziecka, bo dziecko jest porwane i przetrzymywane niezgodnie z prawem, pan rzecznik mówi, że nic nie może zrobić. Tutaj akurat uważam… Nie twierdzę, że tu się w ciągu dnia sprawa może rozwiązać, ale oczekuję konkretnych dzia-

łań i konkretnej odpowiedzi, co w takich sytuacjach Rzecznik Praw Dziecka robi. Nie tylko na piśmie, ale by pomóc rodzinie, by pomóc dziecku, bo dziecko cały czas przebywa w fatalnych warunkach i nie można tego dziecka odebrać. Myślę, że to nie jest jedyna sytuacja. Jest taka gorąca sprawa. Tą sprawą się zajmuję, mam kontakt z rodziną, ale martwi mnie to i niestety, nie napawa optymizmem. To nie o to chodzi, żebyśmy medialnie pokazywali, co robimy dla dzieci, tylko w konkretnych sprawach, jaka jest skuteczność działania Rzecznika Praw Dziecka np. przy porwaniach i przetrzymywaniach niezgodnych z prawem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Proszę, pani poseł Iwona Guzowska.

Poseł Iwona Guzowska (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, kolejny raz spotykamy się na posiedzeniu Komisji i rozpatrujemy sprawozdanie Rzecznika Praw Dziecka. Po raz kolejny odnoszę wrażenie, że chcemy złożyć na barki pana ministra odpowiedzialność za beznadziejną głupotę i nieodpowiedzialność osób dorosłych. Wydaje mi się, że zwiększenie i budżetu, i liczby pracowników tego właśnie urzędu, Rzecznika Praw Dziecka, i tak nie załatwiłoby tych spraw, z którymi ludzie się zwracają do pana rzecznika. Oczywiście, to jest smutne. Natomiast smutne jest to, jak często pan rzecznik musi reagować. Jestem przekonana, że 90% tych spraw, którymi się zajmuje, wcale nie jest pokazywanych i nagłaśnianych przez media, ponieważ jest to praca bardzo ciężka, wykonywana każdego dnia.

Natomiast to, o co chciałam pana zapytać, to jest jedna rzecz, którą wymienił pan minister nawet dzisiaj, czyli konwencja z Lanzarote. Chciałabym się tylko zapytać o to, czy już są przygotowane konkretne działania w tej kwestii, czyli w doprowadzeniu do ratyfikacji przez Polskę konwencji z Lanzarote. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę, pani wiceprzewodnicząca Magdalena Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Bardzo dziękuję. Zacznę od tego, że bardzo serdecznie podziękuję panu rzecznikowi za kolejny rok wspólnej pracy, który przyniósł wiele rozwiązań, ale przyniósł także wiele niepokojących informacji, na które reakcja pana rzecznika była natychmiastowa.

Podzielam pogląd mojej przedmówczyni. Pan rzecznik praw dziecka, minister Marek Michalak, nie zastąpi w jednej osobie – czy w małej grupie pracowników, którym także gratuluję wielkiej pracy, wielkiej odpowiedzialności i wielkiej troski o dzieci w Polsce – ani prokuratury, ani sędziów rodzinnych, ani organów ścigania, ani nauczycieli, ani lekarzy, ani nas wszystkich żyjących wokół i patrzących, często gęsto bez reakcji, na krzywdę dziecka. Tego wszystkiego musimy się nauczyć.

I to, co mnie cieszy, to jest to, że wywalczono zapis w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym o zakazie stosowania kar cielesnych wobec dzieci. Zyskuje on wsparcie coraz większej grupy społeczeństwa. Przepis, wcześniej przyjmowany jako niekonstytucyjny wręcz, odbierający część władzy rodzicielskiej, zapisanej w konstytucji, dzisiaj wzbudza coraz mniejsze kontrowersje i coraz częściej reagujemy. Reagujemy w sposób prawidłowy na krzywdę dziecka. I tu dwa przytaczane przez moich przedmówców przypadki rodziny zastępczej z Łowicza, w których reakcja pedagoga szkolnego spowodowała natychmiastową reakcję odpowiednich czynników społecznych, służb socjalnych.

Mamy wiele rzeczy takich, które w ciągu tego roku się wydarzyły. Choćby przypadki zakładów opieki leczniczej, na które to przypadki zdecydowanych nieprawidłowości pan rzecznik reagował natychmiast. Efektem tych reakcji były i konsultacje z osobami, które je prowadzą, i przystąpienia w roli prokuratora do postępowań. Zawsze mam problem, czy 24, czy 42? Czyli 42 sprawy w tej kwestii pan rzecznik wygrał. To znaczy, że sędziowie zmienili krzywdzące dzieci orzeczenia sądów.

To jest praca, której nie da się nie docenić, ani której nie da się przecenić. To jest też praca, o której ja bym marzyła pewnie tak, jak państwo tutaj mówili. Pan poseł Jerzy Ziętek mówił, że dzieci mamy mniej, ale problemów z dziećmi więcej. Co to oznacza?

To oznacza, że my staliśmy się gorsi dla dzieci? Czy też dokładniej widzimy potrzebę wypełniania naszych obowiązków wobec dzieci i dostrzegamy dziecięce prawa? Moim zdaniem, to drugie. To także jest skutek działalności w drugiej już kadencji pana ministra Marka Michalaka.

Chcę powiedzieć, że kolejne sprawozdanie udowadnia, że kompetencje, w które pan minister został wyposażony, w sensie prawnym są dobrym instrumentem, że je świetnie wykorzystuje. To podkreślamy wszyscy.

Bardzo liczę także na wsparcie i pomoc pana rzecznika w nowelizowaniu ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, choćby w kwestii zakładów opieki leczniczej. Liczę na wsparcie choćby w kwestii poprawienia k. r. i o., z którym mamy kłopot i który powoduje, że dzisiaj 2,7 tys. przypadków dzieci to są orzeczenia sądów rodzinnych niezgodne z obowiązującym prawem, czyli przebywanie dzieci poniżej 7 roku życia w placówkach, często także nawet niewymienianych w naszej ustawie o systemie pieczy zastępczej. Wierzę, bo pracowaliśmy niejednokrotnie i wiem, że pan minister pomoże w tej kwestii także skutecznie. Dzisiaj o godzinie 17.30 rozpoczynamy pierwsze czytanie zmian w k. r. i o. w sprawie adopcji ze wskazaniem, co także jest wynikiem pracy i zwrócenia uwagi pana rzecznika na proceder de facto handlu dziećmi w Polsce. Dziękuję za kolejny wspólny rok.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Ja też chciałbym się włączyć do tej dyskusji. Chciałbym spytać pana rzecznika o kwestię prawa do edukacji włączającej dzieci o specjalnych potrzebach. Na ile, w ocenie pana rzecznika, upowszechniane jest to prawo? Na ile upowszechniane są dobre praktyki? Co sprzyja temu upowszechnianiu, a co jest źródłem oporu czy przeszkód? Na ile do pana rzecznika docierają skargi czy prośby o pomoc dzieci i rodziców natrafiających na opór w konkretnych szkołach? Na ile te skargi i prośby są uzasadnione, a na ile są subiektywne czy wynikają z bardzo jednak osobistego podejścia do możliwości edukacyjnych konkretnego dziecka?

To jedna z najważniejszych kwestii uregulowanych Konwencją o Prawach Osób Niepełnosprawnych. Chciałbym wyrazić uznanie dla pana rzecznika za zaangażowanie również we wdrażanie tej konwencji. A zatem, na ile pan rzecznik współpracuje tu, np. z kuratorami, z samorządami i z organizacjami pozarządowymi?

I druga kwestia, o którą chciałbym spytać pana rzecznika. To sprawa ośrodka prowadzonego przez siostry boromeuszki w Zabrzu. Informacje o zdarzeniach, które miały tam miejsce, wskazują również na problemy w nadzorze. Na ile instytucje publiczne, instytucje państwowe, szczególnie instytucje oświatowe, właściwie prowadziły nadzór? Na ile mogły i powinny wcześniej podjąć interwencję, aby zapobiec dalszym zdarzeniom okrutnie krzywdzącym dzieci? Na ile być może pan rzecznik wyjaśniał to z władzami kościelnymi? Na ile władze kościelne mają wgląd i nadzór nad tego typu placówkami?

Na ile władze kościelne oddziałują, aby zapobiegać takim sytuacjom, aby też tego typu zdarzenia jak w Zabrzu nie rzucały się głębokim cieniem na wiele innych placówek prowadzonych przez ośrodki zakonne, prowadzonych przez różnego rodzaju podmioty kościelne? Wiemy też, jak one są cenne i potrzebne, ale myślę, że ten przypadek z Zabrza powinien być dla nas wszystkich bardzo poważnym ostrzeżeniem, że również takie podmioty powinny podlegać kontroli, bo to są tylko ludzie. Trzeba, aby był ten wgląd – zwłaszcza, gdy są tam dzieci, czyli bezbronni wobec przemocy stosowanej przez dorosłych – aby te dzieci skutecznie chronić i aby tego typu przypadki w przyszłości się nie powtórzyły. Dziękuję.

Aha, proszę, jeszcze pani przewodnicząca Urszula Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Jedno zdanie. Dziękuję pięknie. Nie ma na tym posiedzeniu Komisji Kultury i Środków Przekazu, która zajmuje się mediami i środkami masowego przekazu, ale myślę, że postaram się zauważyć ten moment. On się co prawda dzisiaj przewinął w naszej dyskusji. Dołączając się do tych ciepłych słów, które dwoje moich przedmówców wyraziło pod adresem pana rzecznika, chciałabym zwrócić uwagę na to, że naprawdę znakomicie – po raz pierwszy od wielu lat, bo o tym powinniśmy już dawno rozmawiać – realizowane

są kampanie społeczne, kampanie informacyjne i kampanie edukacyjne. Nie bagatelizowałabym tego problemu, bo doskonale wiemy, że dzisiaj tak naprawdę wszyscy funkcjonujemy na tych obrazkach, które się w mediach przewijają.

Po raz pierwszy minister czuwający nad dobrem dzieci zwraca się do nas wszystkich, zwracając też uwagę na odpowiedzialność, jaka na nas wszystkich ciąży. Bardzo serdecznie chcę za to podziękować, bo w wypowiedziach państwa posłów, którzy brali udział w dyskusji, słychać wyraźnie, że oczekujemy od pana rzecznika naprawdę bardzo wiele i bardzo wiele kładziemy mu zadań. Natomiast podkreślę raz jeszcze słowa, które też dzisiaj padły. Sam urząd Rzecznika nie jest w stanie działać w sytuacji, kiedy my na co dzień nie reagujemy na różne trudne sytuacje, które mają miejsce w życiu, w naszym sąsiedztwie, w naszych szkołach i miejscach pracy. Słyszymy, ale nie reagujemy, więc te kampanie są dla mnie wyrazem tego, że to naprawdę bardzo, bardzo ważna działalność edukacyjna.

Mam nadzieję, że wiele osób, które są podatne na tego typu przekaz informacji, zrozumie. Jednocześnie w tych kampaniach informacyjnych i edukacyjnych przekazywane są sposoby reagowania, więc to nie tylko jest informacja: „Nie bądź obojętny", ale także informacja: „Co mogę zrobić". Informacja dla młodych ludzi, właśnie dla dzieci, ale także informacja dla dorosłych, którzy niejednokrotnie, z bardzo różnych przyczyn, najczęściej – że tak powiem – ze względu na własny egoizm, nie podejmują działań, mimo że słyszą, widzą, domyślają się, że za ścianą innego domu dzieje się coś niedobrego. To taki duży wyrzut sumienia dla nas wszystkich, dla tej dorosłej części społeczeństwa, dla nauczycieli, dla opiekunów, dla wszystkich tych, którzy to zaniedbują.

To są właśnie te kampanie informacyjne. Już pomijam cały wspaniały Rok Janusza Korczaka, który świadomością swoją przebił się do bardzo wielu środowisk. W sposób szczególny chciałam podkreślić to, że faktycznie te kampanie, które płyną z eteru, z ekranu telewizora, ale także w mediach społecznościowych są prowadzone, są naprawdę bardzo cenne. Myślę, że wszyscy powinniśmy się do nich dołączyć właśnie po to, żeby podkreślić, że nasza odpowiedzialność – odpowiedzialność nas wszystkich – jest tutaj naprawdę absolutna. Nie możemy – że tak powiem – kierować swoich pretensji, jak też oczekiwań, tylko i wyłącznie w stronę jednego człowieka. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Czy ktoś z gości chciałby zabrać głos? A, jeszcze pan poseł Jacek Świat. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, to może drobna sprawa. W ostatnich miesiącach nasze szkoły i przedszkola są miejscem dosyć kontrowersyjnych eksperymentów wychowawczo-edukacyjnych typu „równościowe przedszkole". Te działania często są powodem ostrych protestów rodziców, a nawet całych samorządów, ponieważ bywa, że bardzo mocno ingerują w tożsamość dziecka. Mam więc pytanie. Czy Rzecznik otrzymywał sygnały od rodziców czy organizacji społecznych, dotyczące sprzeciwu wobec takich akcji? Czy są one pilotowane czy jakoś monitorowane przez urząd? No i, generalnie, jaka jest opinia Rzecznika na temat tych – nazwijmy to w cudzysłowie – nowatorskich metod edukacyjno-wychowawczych?

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Jeszcze pani poseł Magdalena Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Przepraszam państwa, ale po prostu w trakcie wypowiedzi mi umknęło, a chcę to jasno i bardzo jednoznacznie powiedzieć. W dożywianiu dzieci od lat 0 do 18 roku życia – tak jak wszystkich obywateli naszego kraju, którzy wymagają pomocy – kryterium dochodowe wobec takich ludzi jest o 150% wyższe niż w przypadku przyznawania im zasiłków. To, po pierwsze.

Tu uwaga do pani poseł Rafalskiej. Ponadto każdy dyrektor każdej szkoły może wskazać 20% uczniów, gdy uznaje potrzebę dożywiania tych dzieci, bez składania jakich-

kolwiek podań, zaświadczeń, próśb rodziców. W każdej szkole 20% uczniów może być objętych tego rodzaju działaniem.

I uwaga do mojego ostatniego przedmówcy. Muszę powiedzieć, że nic, co w kwestii wychowawczej dzieje się w szkole i w przedszkolu, nie dzieje się bez wiedzy, informacji i zgody rodziców. Jeśli nie wyrażają zgody na określone programy wychowawcze, po prostu te programy nie są wdrażane w życie.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę, pani poseł Rafalska.

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):

Jestem po prostu zdziwiona, bo o dożywianiu nie mówiłam, ale gwoli ścisłości. Pani poseł, 150% kryterium tylko wówczas, kiedy samorządy podejmą uchwałę o podniesionym kryterium, ale podnoszą, bo normalnie jest 100%. Rzeczywiście, o tych 20% też wiemy. Natomiast w tym roku było zamieszanie związane jednak z tym, że nie jest to realizowane jako rozwiązanie ustawowe, tylko uchwała Rady Ministrów. W związku z tym były pewne trudności, szczególnie na początku roku, bo nie wszystkie samorządy wiedziały, że muszą podjąć uchwałę, że wygasła ważność decyzji administracyjnych wydawanych nie na rok kalendarzowy, ale na rok szkolny. Pewne perturbacje były, ale myślę, że one są już poza nami.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Czy ktoś z gości jeszcze chciałby zabrać głos? Nie słyszę. Zatem bardzo proszę pana rzecznika o odniesienie się do pytań, uwag, opinii.

Rzecznik praw dziecka Marek Michalak:

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, muszę powiedzieć, że to doroczne nasze spotkanie – w Komisji, a później na obradach plenarnych – to jest jeden z najważniejszych dni w roku Rzecznika Praw Dziecka, bo wtedy obchodzimy ogólnonarodową debatę o prawach dziecka. Z jednej strony, przedstawiam informację i uwagi, z drugiej strony, otrzymuję także ocenę, opinię państwa, która jest bardzo ważna w działalności Rzecznika. Za to też bardzo dziękuję, jak również za te opinie i informacje, które spływają do mnie w ciągu całego roku. Współpraca z wieloma parlamentarzystami, którzy będąc w terenie, obserwują różne zjawiska i niewłaściwe zachowanie wobec dzieci, to jest dla mnie duża skarbnica wiedzy i materiału, który później mam możliwość podejmowania.

Kolejna kampania została uruchomiona w tym roku i także o niej powiedziano – „Jestem mamy i taty", ale o niej to pewnie w przyszłym roku będziemy mogli więcej rozmawiać. Kampania zeszłoroczna, wcześniej poprzedzona Rokiem Janusza Korczaka i informacjami dotyczącymi podmiotowości dziecięcej, została uruchomiona i nie została zamknięta. Zapowiedziałem, że jej długo nie zamknę i pewnie dopiero moi następcy będą mieli taką możliwość. To jest kampania „Reaguj na przemoc wobec dzieci. Masz prawo". Oczywiście, w domyśle „i obowiązek", ale zwracam uwagę na to prawo każdego człowieka do ujęcia się za krzywdzonym dzieckiem.

Bardzo dobry krok został wykonany w roku 2010 w Polsce. Dzięki ustawie wprowadzono całkowity zakaz bicia dzieci. To za wcześnie na jakieś takie hurraoptymistyczne efekty, bo mentalności nie zmienia się z dnia na dzień, ale już pewne efekty tego zakazu odnotowujemy i tutaj, u nas, i na zewnątrz. Miałem teraz zaszczyt i przyjemność uczestniczyć w konferencji z okazji 25-lecia Konwencji o Prawach Dziecka w Szwecji, która wprowadziła 35 lat temu ten zakaz. Dzisiaj sprowadziła przyzwolenie dla bicia dzieci do poziomu 5%, ale np. na poziomie 30% Szwedzi nadal mają problem potrząsania dziećmi.

Jednak gremia międzynarodowe wyraźnie zwracają uwagę na to, że Polska wykonuje tutaj pracę nie tylko legislacyjną, ale zmieniającą świadomość, ciągnącą za sobą, i bada to na bieżąco. To zostało w raporcie ONZ też podkreślone, że my robimy ewaluację codziennych działań. A robimy ją po to, żebyśmy też mogli porównywać. Na przestrzeni tych ostatnich lat przyzwolenie dla bicia dzieci w Polsce – państwo mają w załącznikach badanie z ostatniego roku i opis badania wykonany przez panią profesor Jarosz – spadło o 18%. Z jednej strony, to jest informacja bardzo dobra, optymistyczna, ale, z drugiej

strony, utrzymuje się poziom 60%. Tak porównuję. To jest 5%, gdzie się udało. My mamy 60%. Jednak odnotowujemy także częstszą reakcję osób postronnych, reakcję środowisk, które powinny widzieć więcej i reagować.

Tu może mała dygresja jeśli chodzi o „Niebieską Kartę". Ona w stosunku do dzieci, do przemocy wobec dzieci, faktycznie spadła. Na przestrzeni ostatnich lat chyba z 47 tys. do 19 tys. w 2013 r., ale też zobaczmy, kto uczestniczy w tej procedurze i na jakim poziomie. To wykonują policjanci, to wykonuje pomoc społeczna, w bardzo małym stopniu pracownicy edukacji, a w najmniejszym stopniu pracownicy służby zdrowia. To też jest wyzwanie, przed którym stoimy i które trzeba podejmować. To są te twarde dane, które są danymi zarejestrowanymi przez Komendę Główną Policji.

Z jednej strony, to jest legislacja, z drugiej strony, to jest takie kampanijne wbijanie się w świadomość, ale skuteczność tych działań także jest już widoczna. Na przestrzeni od 2008 r. do zeszłego roku liczba porzuceń dzieci, pozostawień z narażeniem ich zdrowia i życia spadła z 643 w 2008 r. do 372 w 2013 r., czyli niemalże o połowę. To też świadczy o tym, że szukamy innej formy pomocy. Liczę na to, że bardziej podmiotowo traktujemy tego młodego człowieka.

Jeśli chodzi o te dane, przedstawiałem je także w informacji, to może nie będę do wszystkich się odnosił, chociaż wtedy jeszcze, na koniec 2013 r., nie były wszystkie wiadome. Jednak te ogólne dane, przemocowe, w różnych miejscach, świadczą o właściwym, pozytywnym trendzie, który lepiej zabezpiecza dzieci. Równolegle chciałbym także zauważyć pierwsze efekty działań ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, ale liczba dzieci umieszczonych w pieczy zastępczej na przestrzeni ostatnich 2 lat spadła o prawie 16,6 tys. To też jest duża liczba dzieci, które pozostają w swoim domu rodzinnym.

Tutaj, tak wybiegając, może od środka zacznę odpowiadając na to pytanie. Problem odbierania dzieci ze względu na ubóstwo nie jest polskim problemem. To nie jest coś, co funkcjonuje w naszej realnej rzeczywistości. W medialnej tak. Jak każdy z tych przypadków, który jest nagłaśniany. I w tej kwestii, i w wielu innych bardzo dokładnie to analizuję i sprawdzam. Tutaj też chciałbym podeprzeć to informacjami złożonymi w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny przez ministra sprawiedliwości. Na przestrzeni ostatnich lat to było 8 przypadków, w tym 2 na wniosek samych rodziców. Myśmy każdy z tych przypadków poddali analizie i te dzieci w większości wróciły już do swoich domów. Tutaj nie możemy mieć takiego poczucia, że w tej sytuacji dochodzi do nadużyć, aczkolwiek jest takie zagrożenie. Na etapie tego zagrożenia przyłączam się do postępowania. Nie spotkałem się jeszcze z sytuacją, żeby w ostateczności sąd nie podzielił tego stanowiska, broniącego dziecka w rodzinie. Była chociażby taka sprawa, głośna w początkowym stadium, która do szerszej opinii się już nie przedostała w stadium końcowym. Dotyczyła dziecka, które ze względu na otyłość, wtedy tak nazwaną, mogło być odebrane z rodziny będącej rodziną zastępczą. Pani sędzia w ciągu pierwszych 15 minut przyjęła wnioski złożone przez Rzecznika i umorzyła to postępowanie, uznając, że nie jest zasadne. Ponieważ dosyć dużo krytycznych uwag odnośnie do sądownictwa wyraziłem, to tutaj chciałbym oddać sprawiedliwość, że w tych kwestiach także są zachowania właściwe i pozytywne.

Wolontariat. Bardzo leżący mi na sercu, jak pani poseł wie. Dziękuję też pani poseł za całą kampanię, akcję „Ośmiu Wspaniałych" i to, co ta młodzież fantastycznego wykonuje, już nie tylko w Warszawie, ale i w całej Polsce. Niestety, poziom udziału, jaki mamy w pracach wolontarystycznych, to jest naście procent cały czas. Rozumiem, że tutaj jest jakby konsekwentne apelowanie o to, żebyśmy się w to włączyli. Wspieram każdą możliwą formę tego dobrego wolontariatu, wychodzącego od młodych ludzi, ale także i od starszych.

Mało tego, jednym z pomysłów uzdrowienia sytuacji w tych placówkach, o których mówił pan przewodniczący – nie tylko z Zabrza, ale także szerzej, w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, w placówkach o charakterze edukacyjnym – jest wprowadzenie do nich wolontariatu. W domyśle – kontroli społecznej. Tam, gdzie nie dotrze pomoc instytucjonalna, bo czegoś nie zauważy, bo za późno zostanie powiadomiona i z wielu innych względów odwróci głowę, to tam wolontariusze, stażyści, osoby odbywające w tych miejscach praktyki najczęściej nie odwracają głowy. Jeśli widzą niepoko-

jące sygnały, to je zgłaszają. Ja także to widzę, analizując, kto do mnie zgłasza sprawy. To bardzo często są właśnie ci, którzy nie są zatrudnieni i nie muszą tego robić. Mają dobre serce. Chcą z dobrego serca ten świat naprawiać i poświęcać swój czas. Dlatego jestem absolutnie za premiowaniem placówek, które otwierają się na wolontariat, bo dla mnie też jest to wskazanie, że nie mają nic do ukrycia, że chcą właściwie wykonywać swoją pracę. To pokazuje też wartość, jaką my z wolontariuszy mamy. Nie tylko tą, którą wolontariusze wnoszą, bo to nie jest tak, że oni tylko dają. Oni też dużo czerpią dla siebie. Są po prostu lepszymi ludźmi. Bardzo uszlachetnia praca na rzecz drugiego, nie tylko człowieka, ale praca na rzecz drugiego. Uszlachetnia człowieka i uczy ogromnej odpowiedzialności za otaczający świat. Tutaj zapewniam, że absolutnie moje działania także doceniają tę formę i idą w tym kierunku.

Czy zwiększa się świadomość społeczna dotycząca przestrzegania praw dziecka? No, myślę, że te statystyki pokazują, że coraz więcej w dziecku widzimy człowieka. Bardzo bym chciał, żeby dziecko czuło się podmiotowo wszędzie tam, gdzie jest – i w szkole, i na podwórku, i w domu, i w szpitalu, i w każdym innym miejscu. Chciałbym, żeby miało takie poczucie, że ono jest równie ważne jak każdy inny. Na tym etapie życia może nawet bardziej, bo jest bardziej narażone na różne trudności. To także ująłem w uwagach jako taką generalną uwagę.

Chciałbym zwrócić państwa zainteresowanie na fakt, co mówią dzieci. Pytane o to, które z praw dziecka – wszystkich obowiązujących, spisanych i wytłumaczonych – jest dla nich prawem numer jeden, prawem najważniejszym, mówią o prawie do wyrażania własnego zdania. To jest art. 12 Konwencji o Prawach Dziecka. Myślę, że to jest bardzo ważny sygnał, wysłany do świata dorosłych, że my mówimy często o dzieciach a mało rozmawiamy z dziećmi. One nie mają do końca poczucia, że uczestniczą w naszym życiu jak partnerzy. To ważne.

Z najbliższych, jeszcze tegorocznych planów – nawet nie na wiele lat – wymienię takie zobowiązanie, które podjąłem i już też o tym głośno powiedziałem. Chciałbym przeanalizować sytuację każdego dziecka, na razie do 3 roku życia, zabezpieczonego przez państwo i będącego w placówce opiekuńczo-wychowawczej. Pani przewodnicząca powiedziała, że takich dzieci do 6 roku życia jest wiele w placówkach. Powiem, że dzieci do 10 roku życia jest 4029, ale takich dzieci do 3 roku życia, które zostały zabezpieczone zapisami ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, a mimo wszystko są w tych miejscach, jest 800 w skali kraju. Uważam, że to są te dzieci, których sytuację trzeba dokładnie rozpoznać. Należy je albo skierować do adopcji, jeśli się okazuje, że nie mogą wrócić do rodziny biologicznej, to tu trzeba odważnej decyzji, uregulowania sytuacji prawnej i pozbawienia rodziców władzy rodzicielskiej, a jeśli nie ma takiej konieczności, to powinny wrócić do swoich rodzin biologicznych. Długotrwałe przebywanie tych dzieci w placówkach opiekuńczo-wychowawczych na pewno nie jest dla nich właściwym rozwiązaniem. Nie jest to właściwe zabezpieczenie dobra dziecka, choć zdarzało się, że dzieci były zabezpieczane ze względu na głęboką przemoc i destrukcyjne zachowania, ale to zobowiązuje nas do wyciągania szybciej wniosków i podejmowania właściwych decyzji. To jest ten moment, kiedy dziecko ma jeszcze szansę na szczęście, kiedy jeszcze jest możliwa adopcja, nie ze wskazaniem.

Nad tą decyzją, taką konkretną… Troszkę odbiegam od indywidualnych spraw, aczkolwiek w tej mogą się wypowiedzieć. Mam bardzo niewyrównaną sytuację prawną z osobami, z którymi muszę dyskutować na temat spraw indywidualnych, ponieważ wiem bardzo dużo o rzeczach, o których nie mogę nikomu powiedzieć. Z akt sądowych, z postępowań prokuratorskich mam pełną wiedzę na temat tego, co się dzieje w danym miejscu, w danej sytuacji i w większości nie mogę tego powiedzieć pod rygorem karnym – ani ja, ani żaden z moich współpracowników. Dlatego też proszę o wybaczenie, kiedy odpowiadam państwu na pisma kierowane do Rzecznika bez udzielania szczegółowych informacji, co kto zrobił i na jakim etapie, bo nieraz po prostu nie mogę. Tu proszę o zaufanie. Albo stwierdzam naruszenie praw dziecka i wtedy podejmuję działania, albo nie stwierdzam i zamykam postępowanie, żeby też jakby go nadmiernie nie przedłużać.

Ubolewam nad tym boiskiem, ale to jest pojedyncza sprawa, pani poseł. Tak samo, jeśli chodzi o boiska czy place zabaw, to nie jest jakieś nagminne. Mogę powiedzieć,

że w większości mądrzy, rozsądni ludzie podejmują działania w tym zakresie, aczkolwiek ja też dostaję takie skargi, że te dzieci są głośne. No, właśnie. Chcielibyśmy, żeby były ciche albo może, żeby ich nie było, a później płaczemy, że mamy katastrofę demograficzną. Trzeba się zdecydować.

Jednak to też jest działanie na świadomość tych ludzi, którzy tam gdzieś tego słuchają, którzy komentują, którzy próbują zamknąć miejsce. Młodzież musi mieć to swoje miejsce. Znam intencje. Ubolewam nad każdym takim przypadkiem. Też je sprawdzam, choć one nie są wagi nadzwyczajnej czy państwowej, aczkolwiek poniekąd tak, bo jeśli te dzieci nie pójdą na boisko i nie pokopią piłki, to być może pójdą się narkotyzować, rozbijać samochody albo okradać staruszki, tak? Różne są sytuacje. Po to powstały te miejsca, po to dzisiaj z satysfakcją odnotowujemy tę liczbę boisk, które w całej Polsce powstały i które powinny zabezpieczać potrzeby dzieci, żeby z nich korzystać. One nie powstały po to, żeby ładnie było i żeby w statystykach kolejne cyfry były odnotowane. Myślę też, że musimy tworzyć front dezaprobaty dla takich działań. Jestem też skłonny wyrażać swoje stanowisko i swoje zdanie. Absolutnie, ktoś, kto ogranicza rozwój dzieci, działa destrukcyjnie na dzieci. Nie powinno się go chwalić, a wręcz przeciwnie.

Jeśli chodzi o realizację postulatów Rzecznika, to co roku są w różnych formach. Tutaj jest taka skondensowana forma. Wybrane, najważniejsze uwagi, które mają wskazać pewien kierunek, mają wskazać, gdzie mamy zaległości, ale przecież każdego roku kieruję do resortów – także do parlamentu, chociaż rzadziej, bo raczej do resortów – tzw. wystąpienia generalne, w których już dokładnie, szerzej analizuję konkretny problem, który ma miejsce. Muszę z satysfakcją zauważyć, że szereg tych działań zrealizowano. To nie jest tak, że one trafiają gdzieś w takie miejsce, które tego nie analizuje.

Skuteczność odpowiedzi. Pamiętam, że kiedyś moi poprzednicy zwracali uwagę na to, że odpowiedzi nie ma z resortów. Nie mogę na to się uskarżać. A jeśli te odpowiedzi nie są dla mnie satysfakcjonujące, to resorty wiedzą też, że drążę temat. Nieraz w jednym temacie jest drugie, trzecie wystąpienie. Zlecam dodatkowe analizy, podejmuję badania i powołuję zespół ekspertów, a jak już nic nie pomaga, to jeszcze międzyresortowy zespół, który debatuje nad konkretnym tematem. Myślę, że ta skuteczność nie jest najgorsza i ona wzrasta. Efekty podejmowanych działań – zarówno na poziomie rządowym, jak i parlamentarnym – oceniam jako dobre. To nie znaczy, że nie mogą być lepsze.

Była też mowa o sprawach medialnych, dotyczących pewnych sytuacji. Powiedziałem już tutaj o tym odbieraniu, ale chodzi także o kwestie dotyczące ubóstwa i nagłaśnianie pojedynczych przypadków. Chciałbym też zauważyć, że fakt medialny nie zawsze jest faktem rzeczywistym. My to dokładnie analizujemy i sprawdzamy. No, nie mamy swojej tuby, żeby później się przedostać z taką informacją na zewnątrz. Jednak gdybyśmy mieli oceniać sytuację przez obraz medialny, to bardzo gorzko by ten temat był rozpatrywany. Nie tak ona wygląda. Myślę, że coraz lepiej. A te pojedyncze kwestie, które należy analizować, to my z urzędu podejmujemy i analizujemy. Te, które da się uogólnić i wyciągnąć z tego wniosek generalny, kierujemy do resortów.

Jeśli chodzi o kontrole, to też już o tym mówiłem. Pani poseł pytała o kontrole wypoczynku. Dużo kontrolujemy. To prawda. Jednak wiem, że kuratorzy oświaty też kontrolują równolegle formy wypoczynku, bo to są te instytucje, które o to dbają. Ja zazwyczaj kontroluję po informacji, która do mnie jest zgłaszana przez rodzica, przez kogoś, kto zaobserwował jakieś niepokojące sygnały. Nie zawsze się sprawdzają, ale muszę powiedzieć, że reakcja odpowiednich instytucji na stwierdzone uchybienia na dzień dzisiejszy jest właściwa, tak? Podejmowana jest natychmiastowo i to z wyjątkową surowością, nawet względem własnych współpracowników, jeśli gdzieś zaniedbali swoje obowiązki. Podejmuję się też sprawdzenia losowo wybranych form wypoczynku, jak one dzisiaj funkcjonują.

Z satysfakcją odnotowuję także ostatni zapis dotyczący sprawdzania niekaralności osób pracujących na koloniach. Mieliśmy niedawno, bo dwa lata temu, ten problem, gdy osoba po wyroku była wychowawcą i skrzywdziła kolejne dziecko. To jest absolutnie niedopuszczalne. Musimy sprawdzić wszystko, co jest możliwe do sprawdzenia. Jeśli ktoś gdzieś otrzymał wyrok za przestępstwa na szkodę dzieci, nie powinien nigdy znaleźć się jako wychowawca na kolonii.

Tak samo zwracałem uwagę resortowi na kształcenie wychowawców kolonii w trybie internetowym, bez możliwości zobaczenia, kto to jest i jakie ma predyspozycje. To i tak jest ograniczone, bo jest niedużo godzin i to jest ograniczona możliwość. Tutaj trzeba ufać jednak osobom organizującym, że zależy im na tym, żeby zorganizować bezpieczny, dobry wypoczynek dla dzieci. No i sprawdzać, oczywiście, ale liczę też tu równolegle na kontrole społeczne. Na tę osobę, której – jak państwo zauważyli na początku – ufam najbardziej. Ona jest w stanie być wtedy właśnie, kiedy dzieje się coś niedobrego. Jeśli bowiem nie dostaniemy tego konkretnego sygnału od kogoś, kto to potwierdzi, to nieraz jest ciężko sprawdzić, aczkolwiek w ramach kontroli urzędu wiele nieprawidłowości wykryliśmy.

Generalna uwaga. Nadal bardzo mało dzieci z niepełnosprawnością korzysta z wypoczynku. Jest on organizowany nie myśląc o ich potrzebach, a nieraz nawet je dyskryminując, ponieważ te dzieci nie są przyjmowane, bo jest z nimi większy problem. Na to także, nawet procentowo, zwracam uwagę w sprawozdaniu.

Jeśli chodzi o skalę tych różnych zjawisk, o które tutaj pytano, to pozwolę sobie państwu odpowiedzieć na piśmie. Oczywiście, wszystkich cyfr w chwili obecnej nie mam w głowie.

Padło pytanie o współpracę, o forum rzeczników, chyba pana posła. Odniosę się do tego pytania, szczególnie gdy chodzi o rzecznika praw pacjenta. Mamy bardzo dobrą współpracę z panią rzecznik, włącznie z tym, że nawet mamy uszczegółowioną ją poprzez porozumienie zawarte między naszymi urzędami. Efektem tej współpracy chociażby będzie w najbliższym czasie wspólne wydanie karty praw dziecka-pacjenta, która zawiśnie we wszystkich oddziałach dziecięcych w całej Polsce. Przypomina ona dzieciom o przysługujących im prawach, a rodzicom o tym, jak je egzekwować w służbie zdrowia. Przypomina, że one są.

Szersze gremium rzeczników to jest Europejska Sieć Rzeczników Praw Dziecka (ENOC). Spotykamy się raz do roku i analizujemy sytuację już taką generalną, na poziomie Europy. Oczywiście, Polska ma tam bardzo aktywny swój udział. Przypomnę, że podczas prezydencji polskiego Rzecznika – poprzez aktywność i działania – powstało pięć nowych instytucji rzecznika praw dziecka w Europie, tj. w Estonii, na Łotwie, Ukrainie, we Włoszech i Francji, co zostało odnotowane, włącznie z tym, że zajmowaliśmy stanowiska – szerzej – w sprawach dotyczących dzieci na świecie, w tym dzieci syryjskich. To była polska inicjatywa. W chwili obecnej jestem po rozmowach ze szwedzkim rzecznikiem, ale planujemy także zajęcie stanowiska w sprawie dzieci ukraińskich. Liczę na to, że tego głosu rzeczników praw dziecka w tym temacie nie zabraknie. A już nie brakuje głosu Rzecznika polskiego.

Sprawy indywidualne. Nie wchodząc w szczegóły, chciałbym także zauważyć, że rzecznik praw dziecka nie jest i nie może być, choć bardzo by chciał, lekiem na całe zło. Nie każdą sprawę da się załatwić od początku do końca zgodnie z intencjami osoby zgłaszającej. Zdarza się, że faktycznie ta moja odpowiedź może kogoś nie satysfakcjonować. Jeśli dochodzę do ściany, jeśli już nie mam dalszych możliwości działania, a prawo jest prawem i muszę go przestrzegać, to odpowiadam szczerze – na tym etapie Rzecznik nie może podjąć dalszych działań. To jest też problem dotyczący chociażby porwań. Nie mam takich instrumentów. Zresztą nie taka była koncepcja parlamentu wyposażającego Rzecznika w uprawnienia, żebym tam mógł na miejscu być i realizować decyzję sądu. Od tego są inne organy. Jeśli nie wykonują właściwie swojej pracy, to ja w ramach tych możliwości, w które zostałem wyposażony, podejmuję dalsze działania.

Jednak państwo wiedzą też, że miałem kilka raportów z kontroli. Ostatni z Suwałk, wcześniej z Pucka i z Hipolitowa. Tak jak w Pucku, władze tamtejsze i osoby odpowiedzialne za stan rzeczy podjęły działania, chociażby na drodze dyscyplinarnej, wyciągając konsekwencje, tak się nie stało w Suwałkach, jak i w Hipolitowie. Nikt nie poniósł żadnych konsekwencji, ponieważ władze samorządowe, w przypadku których nie mam jakichkolwiek możliwości nakazowych, nie zauważyły problemu, który tam zaistniał. To z ubolewaniem podnoszę, ale myślę też, że sens ma sprawdzenie i tych rzeczy niedobrych, które się wydarzyły, żeby taka odpowiednia wskazówka, zwrócenie uwagi na poszczególne obszary, na poszczególne zachowania, poszła w świat. Chodzi o to,

żeby ludzie także widzieli, że przepisy to jest jedno, ale są także inne, pozaprzepisowe konieczności i kompetencje, które trzeba wykazywać. Nie każdy musi być pracownikiem socjalnym, nie każdy musi prowadzić rodzinę zastępczą, nie każdy musi pracować w ośrodku interwencji kryzysowej, być policjantem czy sędzią, jeśli nie ma tych dodatkowych wskazań. Jeśli chodzi o Suwałki, złożyłem zażalenie do postanowienia prokuratury. Aczkolwiek też ograniczone w możliwościach, bo to jest tylko ta jedyna formuła, w której mogłem się odnieść do nieudzielenia pomocy chłopcu.

Konwencja z Lanzarote. Pytała pani poseł, na jakim jest etapie. Z tego, co wiem, trafiła do Rady Ministrów. Mam nadzieję, że niebawem trafi do parlamentu i że naprawdę będziemy mogli jak najszybciej ją ratyfikować. Muszę powiedzieć, że na arenie ogólnoeuropejskiej jest to jedno z najczęściej zadawanych pytań. Ze swojej strony w Uwagach o stanie przestrzegania praw dziecka od kilku lat konsekwentnie zwracam uwagę na tę kwestię, na ten problem. Także w wystąpieniach generalnych wskazywałem te punkty, które trzeba uzupełnić i one zostały uzupełnione w zakresie ochrony dzieci przed przemocą seksualną w naszym prawodawstwie. Myślę, że dzisiaj możemy ze spokojnym sumieniem postawić kropkę nad „i".

Bardzo dziękuję za podjęcie działań dotyczących adopcji ze wskazaniem. Myślę, że to jest uszczelnienie tego systemu pomocy dziecku, ochrony najbardziej zagrożonego i potrzebującego pomocy dziecka. Oczywiście, deklaruję na każdym etapie udział Rzecznika w nowelizacji ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, wyrażając też ogromną wdzięczność za gotowość do nowelizacji i przyjęcia już na tym etapie większości wniosków, które z mojego urzędu były kierowane do resortu pracy czy do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Pani poseł powiedziała jeszcze o zakładach opiekuńczo-leczniczych. To jest problem, który może nie dotyczy dużej liczby dzieci, ale znowu dzieci najbardziej potrzebujących naszego wsparcia. To są te dzieci, o które nikt się nie upomni. One zazwyczaj zostały zabezpieczone po wielkiej przemocy wobec nich stosowanej. Są w bardzo ciężkim stanie zdrowia. Bardzo często to są dzieci określane mianem „dzieci niczyje", „dzieci niechciane". A jest ich w Polsce na chwilę obecną 435. Mimo obowiązujących przepisów, wprowadzonych przecież nowelizacją ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, 106 dzieci miało właściwie nieuregulowaną sytuację prawną. Muszę tutaj z satysfakcją odnotować, że już ponad 40 dzieci – prawie 50 – udało się na wniosek Rzecznika… W każdym z tych przypadków wszcząłem postępowanie z inicjatywy Rzecznika i moi prawnicy uczestniczyli w tych postępowaniach, wskazując na zabezpieczenie dobra dziecka. W chwili obecnej uczestniczę jeszcze w 102 takich postępowaniach sądowych, dodatkowo wszczętych w tym temacie.

Problem dotyczący nadzoru nad placówkami, do których zostały skierowane dzieci. Pan przewodniczący mówił tutaj o placówce z Zabrza, która – i prawidłowo – wzbudziła dużo emocji u opinii publicznej, ponieważ to, co zostało ujawnione, jest na najgorszym poziomie karygodności i wymaga absolutnego potępienia. Wcześniej nie miałem informacji o tej placówce, więc sprawę podjąłem w następstwie tych, które zostały ujawnione. Jednak równolegle kontroluję też kilka innych, losowo wybranych, tego typu placówek. Wiem, że Komisja planuje specjalne posiedzenie dotyczące sytuacji dzieci w takich placówkach. Jeśli to nie będzie szybciej jak pod koniec czerwca, to myślę, że będę mógł państwu szersze informacje na ten temat przedstawić i ocenić też porównawczo.

Na chwilę obecną mogę stwierdzić, że kontrola takich placówek jest niewłaściwa, że przebywają tam dzieci skierowane w niewłaściwy sposób. Mamy tutaj kontrolę nadzorczą bezpośrednio kuratora oświaty, bo to są specjalne ośrodki wychowawcze – do końca nie wiem, dlaczego – będące w resorcie edukacji, choć wydaje mi się, że bliżej jest im do resortu pracy. Trzeba też podjąć dyskusję na ten temat, ale póki co tak jest. Niemniej jednak tam się nie odbywa edukacja, bo to nie są placówki szkolno-wychowawcze, tylko wychowawcze. Ta kontrola była niewłaściwa, ale kontrola sądu nad sytuacją dzieci skierowanych do tych placówek też była niewłaściwa. Zwracam uwagę, że niektórych w trybie zabezpieczenia poprzez pieczę zastępczą. To nie jest placówka będąca w tym systemie, więc te dzieci tam się znalazły w niewłaściwy sposób. Myślę jednak, że o tym

będziemy szerzej rozmawiać na tym posiedzeniu, które już pan przewodniczący zapowiadał, mówiąc, że będzie. Przygotuję więc takie dokładniejsze informacje na ten temat.

Pewnie nie na wszystkie pytania udało mi się wyczerpująco odpowiedzieć, za co z góry przepraszam. Niemniej jednak na niektóre nie odpowiedziałem, bo już pani poseł podjęła tutaj odpowiedź i to wywodzącą się z przepisów prawa, więc nie powtarzam tych informacji, ale szczegółowe, dotyczące konkretnych danych, pozwolę sobie przekazać w formie pisemnej, jeśli będzie na to zezwolenie. Bardzo dziękuję za możliwość podjęcia tej dzisiejszej dyskusji, jak też zwrócenia uwagi na te obszary, które leżą na sercu nie tylko Rzecznikowi, ale także polskim parlamentarzystom.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Bardzo proszę. Jeszcze pan minister Krzyżanowski, tak?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Przemysław Krzyżanowski:

Dziękuję serdecznie. Wysokie Komisje, były pytania dotyczące Ministerstwa Edukacji Narodowej, szczególnie spraw związanych z wypoczynkiem. Mogę podać dane za rok 2013. Ogółem w roku 2013 odbyło się około 700 tys. różnego rodzaju form wypoczynku. Są to formy wypoczynku realizowane w naszym kraju, ale także poza granicami kraju.

Oczywiście, odpowiem na pytanie dotyczące tego, czy nadzór pedagogiczny, czyli kurator oświaty, dalej sprawuje opiekę nad tym, co się dzieje w zakresie różnego rodzaju form wypoczynku letniego i zimowego. Tak, kurator pełni takie funkcje. W roku 2013 przeprowadzono 3,5 tys. kontroli. Szczególnie, oczywiście, obarczone są takie województwa, jak warmińsko-mazurskie, pomorskie, zachodniopomorskie, podkarpackie, małopolskie, dolnośląskie i śląskie, bo generalnie przede wszystkim tam odbywają się w większości te różnego rodzaju formy wypoczynku letniego.

Jeżeli chodzi o wypadki, to w 2013 r. zgłoszono 3 wypadki śmiertelne w czasie okresu letniego. A odpowiadając na pytanie dotyczące tego, w jaki sposób nasza młodzież i dzieci radzą sobie w wodzie, mogę powiedzieć, że radzą sobie dzięki temu, że większość samorządów, które dysponują basenami i akwaparkami, realizuje zajęcia nauki pływania, które są finansowane przez jednostki samorządu terytorialnego z własnego budżetu. One zazwyczaj odbywają się na poziomie II-III klasy szkoły podstawowej. Z każdym rokiem wypadkowość w tej materii, czyli przypadki utonięcia, jest znacząco mniejsza. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję panu ministrowi. Dziękuję raz jeszcze panu rzecznikowi.

Stwierdzam, iż Komisje zapoznały się z Informacją o działalności Rzecznika Praw Dziecka za rok 2013 oraz Uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka, zawartymi w druku nr 2300.

Proponuję, by sprawozdawcą Komisji była pani wiceprzewodnicząca Domicela Kopaczewska. Czy są inne propozycje? Czy jest sprzeciw? Nie słyszę. Zatem pani poseł Kopaczewska będzie reprezentować Komisje w dalszych pracach nad tą informacją.

Na tym wyczerpaliśmy porządek posiedzenia. Dziękuję wszystkim. Zamykam posiedzenie Komisji.